

## **KRZYCA- rys historii**

materiał z :<http://www.krzyca.webity.pl/krzyca-historia/>

*G.R. DAMAZYNKA +48 603 850 903*

*e-mail: chruscicki@interia.eu*

### **ŻYTO KRZYCA (Secale cereale var. multicereale)**



Z gospodarką żarową czyli wypalaniem lasu bądź stepu wiąże się na terenie całych Karpat uprawa rodzaju żyta zwanego krzycą (formy gwarowe „krzyca”, „ikrzyca”, „skrzyca”). Zwraca ono uwagę etnografa, gdyż w uprawie jego przetrwał zarówno prymitywny system nawożenia popiołem spalonych na miejscu roślin, jak też ręczna obróbka ziemi i sprzęt plonów przy użyciu sierpa.

Krzyca jest genetycznie starszą, nieuszlachetnioną jeszcze formą żyta ozimego. Charakteryzuje ją zdolność silnego krzewienia się, bujne i grube ziarno, które jednakże, słabo przez plewy okryte, po dojrzeniu bardzo szybko wysypuje się — należy więc je zbierać jeszcze niezupełnie dojrzałe. Im krzyca jest wcześniej i rzadziej wysiewana, tym bujniej się krzewi, dlatego często wysiewa się ją w mieszankach z innymi, jednorocznymi zbożami. Nie szkodzi jej późniejszemu wzrostowi, jeśli w pierwszym roku po wysianiu, w jesieni, zostaje zżęta na paszę lub łącznie z innym wysianym z nią zbożem. Krzyca ma wiele odmian, z których najbardziej rozpowszechniona w XIX w. nosi nazwę żyta świętojańskiego

(sieje się na św. Jana). Odznacza się dużą wytrzymałością na złą glebę i trudne warunki uprawy, szczególnie dobrze udaje się na nowinach.

Współczesna literatura rolnicza zajmuje się krzycą głównie z punktu widzenia jej obecnego zastosowania w gospodarce jako zboża pastewnego; natomiast prawie zupełnie nie zajmuje się historią jej rozwoju i użytkowania w przeszłości. Próżno byśmy również szukali krzycy w dawnych herbarzach, ekonomikach, lustracjach i innych dokumentach dotyczących przeszłości rolnictwa. Wszystkie one nie rozróżniają gatunków żyta; mówią najwyżej o życie jarym i ozimym<sup>28</sup>. Jednakże opis żyta ozimego w niektórych z tych dzieł wskazuje, że mamy tu do czynienia z jakąś odmianą krzycy. Np. Syrenius (XVII w.) pisze o życie ozimym, które „gdy przeźrzeje, z plewy i z ości swych snadnie wypada” i że „bujniejsze i plenniejsze bywa” od żyta jarego, natomiast żyto jare „mąki chędoższej, yaś-nieyszej” jest<sup>29</sup>.

Bardzo prawdopodobne, że o krzycy mowa jest w innym źródle XVII-wiecznym, u Haura, który radzi „łazy ... połownikami a jęczmionami” obsiewać<sup>30</sup>. Ponieważ pod połownikiem rozumiano żyto z owsem, więc wysoce jest prawdopodobne, że żytem tym była ozima krzyca. Dopiero u Kluka (XVIII w.) spotykamy dokładny opis krzycy łącznie z jej właściwościami i pewnymi wskazówkami co do sposobu uprawy. Nie używa on jednak nazwy krzycy, lecz nazywa ją żytem „szwedzkim albo norweskim”<sup>31</sup>. W literaturze nazwa krzyca jako łączna dla szeregu odmian żyta ozimego pojawia się po raz pierwszy w XIX w. 3 2





Badania etnograficzne dla Polskiego Atlasu Etnograficznego jedno z pytań poświęciły krzycy, dzięki czemu otrzymano wiele wiadomości z całego kraju<sup>3</sup>. Najbogatszy materiał, bo 17 punktów z obszernym opisem uprawy krzycy, pochodzi właśnie z Karpat. Wypowiedzi z całego kraju dowodzą, że krzyca jest powszechnie uważana za jedną z najstarszych, a często najstarszą odmianę żyta, że prawie wszędzie, poza terenami karpackimi oraz innymi górskimi i leśnymi, uprawa jej została już zaniechana, głównie z powodu łatwego wypadania ziarna i ciemnego koloru mąki.

Materiały etnograficzne z Karpat przynoszą nam szczegółowy opis, jak wyglądała pod koniec XIX i w początku XX w. uprawa krzycy w Karpatach<sup>4</sup>. Na całym tym terenie krzycę uprawiało się prawie wyłącznie na wypalonych zrębach lub czasowo użytkowanych polach po wypalonych zaroślach, a więc w związku z gospodarką żarową. Jej typowa uprawa wygląda następująco: po ścięciu lasu i zwiezieniu pni przeznaczonych na budulec czy opał pozostałe odpadki drzew, jak korę, gałęzie, wierzchołki oraz całe poszycie leśne ścięte i wysuszone, składano na kupy i spalano następnego roku na wiosnę (lub czasem późną jesienią tegoż roku), a popiół równomiernie rozrzucono. Wiosną, po wypaleniu, pomiędzy pozostałymi pniakami kopało się ziemię motykami i wysiewało w nią albo samą krzycę (należało siać wtedy bardzo rzadko), albo — co znacznie częściej — krzycę z owsem (lub z jęczmieniem w Ochotnicy) w proporcji: „ćwierć” jęczmienia na „miarke” krzycy<sup>5</sup>. W Ochotnicy siew następował bezpośrednio w popiół i dopiero po zasianiu kopało się ziemię motyką. Czasem, lecz nie zawsze, po zasianiu bronowano pole (jeśli było

wyrobione po wypalonych zaroślach, które nie zostawiają pniaków), lub też (jeśli były pniaki) grabiono grabiami. Prawie z reguły, jeśli uprawa odbywała się na wyrębie należącym do wielkiej własności, do ziarna zbóż dodawano dostarczone przez gajowego nasiona drzew. W pierwszym roku jesienią dojrzewał owies (lub jęczmień), żęto go więc sierpami dość wysoko od ziemi, żeby nie uszkodzić kiełkujących drzewek. Krzyca w tym czasie nadawała się tylko do cięcia na paszę, co zresztą nie szkodziło jej przyszłemu wzrostowi i wypuszczaniu kłosów. Dopiero w drugim roku wyrastała do rozmiarów normalnego żyta, wypuszczała kłosa i dojrzewała jesienią. Żęto ją również sierpem, a dalsze „zabiegi” były identyczne, jak z innymi zbożami. Zbiór krzycy sierpem jest powszechny w całych Karpatach. Wyjątek stanowi Podhale, gdzie krzycę koszą kosą<sup>3 6</sup>.

Nieco odmienną, archaiczną formę uprawy krzycy zanotowałam na Śląsku Cieszyńskim, w związku z wyrabianiem lasu na polanę przez koziarza (opis odnosi się do pierwszej połowy XIX w.)<sup>3 7</sup>. Po wypaleniu wielkiego drzewa nawieszoną popiołem ziemię wokół sterczącego pniaka skopywał koziarz kopaczką

1 w tym miejscu siał krzycę. Nie otrzymywano więc jednolitego pola, ale nieregularne poletka wielkości plamy popiołu pozostałego po spaleniu jednego drzewa. Takimi właśnie plamami wokół pniaków rosnący, co prawda nie krzycę, lecz owies, widziałam na wypalonym świeżym wyrębie na stokach Gubałówki nad wsią Kościelisko, pow. Nowy Targ, w latach trzydziestych.

Zupełnie w taki sam sposób, jak po wypaleniu lasu czy wyrębu, uprawia się krzycę na polu powstałym z wypalenia krzaków na nieużytkach górskich.

Krzycę albo siało się jako pierwszy plon po wypaleniu nowiny (o czym mówi wyżej podany opis jej uprawy), albo też bezpośrednio po wypaleniu sadzono ziemniaki w dołki wygrzebane motyką między niedopalonymi pniakami, a dopiero w roku następnym siano krzycę z innym zbożem (jęczmień lub owies). Zbiór krzycy zamykał cykl uprawy; po jej zżęciu rósł już las lub zarastała trawa i krzewy. Krzycę bezpośrednio po wyrębie (bez ziemniaków jako plon pierwszy) siano przeważnie

tam, gdzie wypalenisko leżało zbyt daleko od osady, aby było możliwe dochodzenie dla okopywania i innych zabiegów stosowanych przy uprawie ziemniaków.

Tam, gdzie krzycę siano bezpośrednio po wypaleniu nowiny, cykl uprawy trwał 2 lata, tam zaś, gdzie najpierw sadzono ziemniaki, 3—4 lat.

Chłopi na ogół chwalą krzycę jako zboże pełne i wytrzymałe na złe warunki. Dawała ona dużo, choć drobnego, ziarna. Mąka z krzycy była bardzo ciemna, ale smaczna („słodka”); wypiekano z niej chleb. Z wyjątkiem Orawy, gdzie robiło się z niej kluski, nigdzie nie była używana do potraw gotowanych. Z jednego tylko punktu, z Pcimia, pow. Myślenice, mam dane o karmieniu koni ziarnem krzycy. Jej słoma nie nadaje się na pokarm dla bydła, jest zbyt twarda; tylko w latach nieurodzaju paszy cięto z niej sieczkę i podawano bydłu zmieszaną z sianem. Natomiast nadaje się doskonale jako ściółka pod bydło, do wyrobu powróseł, którymi wiąże się snopy owsa i innych zbóż, oraz do pokrywania dachów.

Mimo podnoszonych przez informatorów zalet tego zboża jego uprawa w Karpatach zupełnie zanika. Złożyły się na to dwie przyczyny. Pierwsza z nich leży w zmniejszaniu się obszaru nieużytków porośniętych krzewami, nadających się do uprawy żarowej, oraz w zakazie wypalania i obsiewania wyrębów w lasach państwowych, dawnej wielkiej własności (lasy chłopskie zajmują bardzo niewielki procent powierzchni leśnej w Karpatach). Bardzo istotnym czynnikiem zaniku jest jakość ziarna krzycy, które łatwo wysypuje się na polu, a ponadto daje ciemną mąkę. W tej chwili wieś karpacka dysponuje gotówką, a w każdej wsi znajduje się sklep spółdzielczy, gdzie bez ograniczeń i za niską stosunkowo cenę można nabyć wyższą gatunkowo mąkę pszenną czy żytnią. Stąd porzucenie ziarna, którego wyprodukowanie wymagało wielkiego wysiłku, a mąka przedstawiała małą wartość.

Reasumując powyższe możemy stwierdzić, że krzyca była starą, nie uszlachetnioną odmianą żyta. Znana była niegdyś powszechnie w Polsce nizinnej jako żyto ozime, pełne i mało wymagające. Jej uprawa, poczynając od XVII w., a może i dawniej, wiąże się z gospodarką żarową, choć równocześnie wysiewano ją także w normalnej uprawie rolnej. W połowie XIX w. na nizinach zaczynają wypierać krzycę inne uszlachetnione odmiany żyta (uszlachetnienie idzie w kierunku ustalenia ziarna



w kłosie, jasnej mąki, skróconego okresu wegetacji itd.). Mniej więcej w tym samym czasie ekspanduje ona w góry, gdzie dotąd uprawiano wyłącznie zboża jare.

Jest zupełnie możliwe, że w niższych partiach Karpat uprawa krzycy była znana już przedtem, choć uprawiano ją na niewielką skalę. W wyższej natomiast strefie siane były — jak wspomniano — tylko zboża jare, przede wszystkim owies, który stanowił podstawę wyżywienia ludności, a obok tego także w bardzo niewielkiej ilości uprawiano jęczmień. Na najwyższych terenach karpackich pierwotnie właśnie te zboża wiązały się z gospodarką żarową.

Przeszczepienie uprawy krzycy systemem gospodarki żarowej w góry i jej upowszechnienie dokonane zostały sztucznie przez wielką własność w wyniku wprowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej i wzrostu cen na zboże oraz, w pewnej mierze, chęci poprawy sytuacji ekonomicznej chłopa. Że krzyca i system gospodarki żarowej były korzystne w ówczesnej sytuacji, świadczy ich powszechne przyjęcie się i przetrwanie do okresu międzywojennego, a w reliktach do dnia dzisiejszego. Możemy ponadto stwierdzić, że wprowadzenie krzycy przyczyniło się do znacznego przedłużenia istnienia systemu gospodarki żarowej w górach.

***dr Anna Kowalska-Lewicka***

## Uprawa



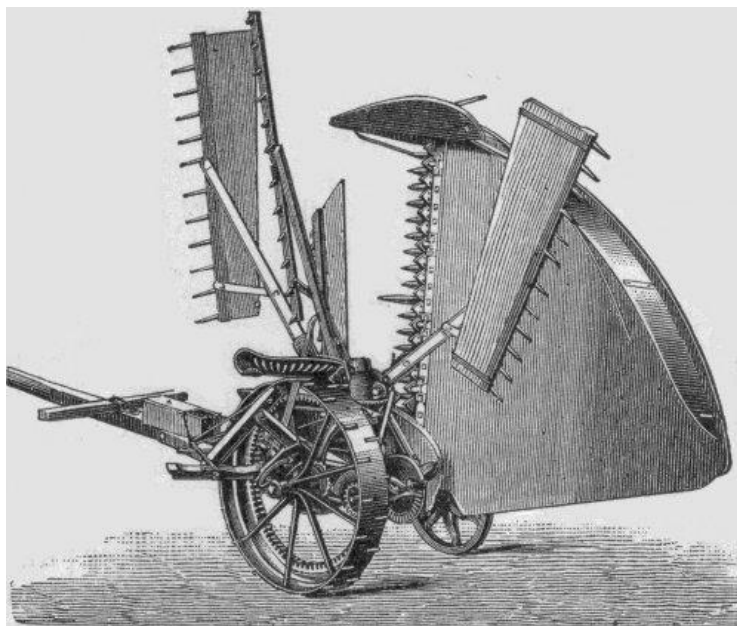
### **Uprawa- jak robili to nasi dziadowie**

Rodzaje żyta są rozmaite. Prócz zwyczajnego żyta są rozmaite gatunki krzyc. Krzyca nabiera tej właściwości

krzewienia się skutkiem wczesnego a rzadkiego siewu na silnej i ciepłej roli; traci zaś tę właściwość na chudej i zimnej roli. Jeden gatunek krzycy odznacza się grubością inny długością ziarna; pierwszy gatunek nazywają kampańskim żytem, drugi olbrzymią krzycą i t. p. Prócz krzycy zagęszczają się u nas gatunki żyta rozmaitych krajów, jak szampańskie, hiszpańskie, heskie i inne. Każde ma swoją właściwość którą się wyróżnia. Jedno pędzi więcej w słomę, drugie w kłos; jedno wcześniej, drugie później dojrzewa.

W tym ostatnim względzie leży główna przyczyna, dla czego rozmaite gatunki siał trzeba, aby wszystkie żyto nie od razu dojrzało i gospodarz miał wygodne żniwa.

Rola pod żyto może być jaka bądź, byle nie wydmuch. Lekka glina z lżejszym jeszcze spodem i czysty ugor wydają najobfitszy plon żyta; również po kilkoletniej koniczynie, nawet bez mierzwy dobre bywa żyto. Na nowinie także dobre stanowisko dla żyta. Ale nawet na lichej roli urośnie żyto, i można powiedzieć, że gdzie już nic nie urośnie, tam jeszcze żyto urośnie. Uprawa pod żyto musi być zastosowana do roli; to jedno wszakże w każdym razie zasadą być musi, aby pod żyto 3 — 6 tygodni przed siewem na zagon zorane było; siew żyta nie cierpi świeżo zoranej roli, i czym słabsza rola, tym wcześniej przed siewem na zagon orać trzeba. Z resztą uprawa pod żyto zawisała od tego, jakie miejsce zajmuje w płodozmianie. Powszechnie sieją żyto w czystym ugorze, po koniczynie, po grochu, nareszcie żyto po pszenicy i żyto po życie.



W czystym ugorze, przy ściślej roli, sieje się zazwyczaj na trzy skiby. W Czerwcu łamie się ugór, w końcu Lipca radli, a w Sierpniu i w początku Września orze na zagon. Tu przyoruje się mierzwę pierwszą skibą, łamiąc ugór. Kto wcześniej zacznie łamać ugór, w tym celu, aby mógł jeszcze odwrócić i uprawić na cztery skiby, większy osiągnie skutek z mierzwy, jeżeli ją dopiero przy odwracaniu przyorze. Wreszcie zawsze z dobrym skutkiem można mierzwę pod żyto przyorać, orząc już na zagon; a nawet powinna wszelka mierzwa uzbierana w czasie żniw, póki tylko się orze pod żyto na zagon, być wywożoną pod żyto. Na słabszej roli uprawia się pod żyto na dwie skiby; pierwszą skibą przyorze się mierzwa, druga skiba już na zagon. Na bardzo słabej roli orze się od razu na zagon przynajmniej cztery tygodnie przed siewem, a chcąc tu mierzwić, można zarazem mierzwę przyorać.

Po koniczynie zawisła uprawa od tego, czy żyto przychodzi po jednoletniej czy po kilkoletniej koniczynie. Po kilkoletniej koniczynie uprawia się jak w czystym ugorze. Po jednoletniej koniczynie, jeżeli tylko jedno cięcie koniczyny było zbierane, uprawia się również jak w ugorze; jeżeli zaś dwa cięcia koniczyny zebrane były, można tylko na jedną skibę pod żyto uprawić orząc od razu na zagon, ale przynajmniej 3 tygodnie przed siewem. Rzecz oczywista, że ta uprawa na jedną skibę, musi być troskliwie dokonana. Drobne, równe skiby, niezbyt głęboka orka i wałowanie natychmiast za pługiem, są tu główne warunki. Przed siewem trzeba tu wzdłuż rolę zbronować i po siewie znowu doskonale wzdłuż i w poprzek bronować. Dobre bronowanie musi tu zastąpić uprawę na więcej skib. Po jednoletniej koniczynie najpóźniejszy siew najlepszy, bo tu właśnie najwięcej robaków bywa, które wczesne siewy niszczą.

Po grochu uprawia się pod żyto albo na kilka skib albo na jedną skibę. Na kilka skib tylko w takim razie, jeżeli był liche groch i rola zielskiem zarosła. Uprawa po grochu na kilka skib, jest zawsze niebezpieczna, bo czas niewystarcza na odleżenie się roli po każdej skibie, skutkiem tego jest zawsze liche żyto. Zazwyczaj i najskuteczniej uprawia się po grochu pod żyto na jedną skibę, w równy sposób, z równą troskliwością i z tymi samymi względami, co po koniczynie na jedną skibę.



Gdzieindziej już powiedziano, iż to jest poczęści warunkiem obfitego plonu oziminy po koniczynie, po wyce w ugorze i po grochu, aby zebrawszy je, natychmiast rolę przewrócić. Jeżeli jednorazowa uprawa po grochu pod żyto nie wystarcza, można extyrpatorem poprawić; tak samo można extyrpatorem dać świeżą skibę, jeżeli uprawa pod żyto leżąc długo, zanadto się zrośnie.

Zyto 'po życie lub po pszenicy nie jest nic nowego i okolicami, gdzie jarzyna się nie udaje, nie sieją jarzyn, ale natomiast siewają żyto po oziminy, dobrze natem wychodzą, i roli przez to nieosłabiają, bo jarzyna zawsze więcej wysie rolę niż żyto. Uprawa pod żyto po życie najlepsza na jedną skibę, w równy sposób, z równą troskliwością i z dopełnieniem wszystkich uwag, co po koniczynie na jedną skibę. Troskliwa orka kilka tygodni przed siewem, doskonałą bronowanie, są tu jak tam warunkami dobrego plonu.

Widzimy ztąd, że uprawa pod żyto na jedną skibę w wielu razach za najlepszą uznana; a to głównie z tej przyczyny, że rola pod żyto odleżyć się musi i to usadowienie się roli jest przy życie ważniejsze niż kilkoscibowa uprawa.

Siew żyta poczyna się od początku Września, a można żyto siać aż do końca Października; jednakże do połowy Października powinien siew żyta być ukończony. Ilość wysiewu zawisała od okoliczności.

Przy drobnem ziarnie i wczesnym siewie wystarczy 12 mac na morgę magd. przy grubym ziarnie i późnym siewie trzeba na morgę magd. 10 mac; dobrej krzycy 10 mac wystarczy. Przegony powinny być troskliwie dane; na wiosnę należy wodę pospuszczać gdzie się na życie uzbierała, bo żyto łatwo wymięka. — Wypasanie żyta w jesieni, możnaby tylko wtenczas przypuścić, kiedy siewy są tak bujne, iż się obawiać trzeba, że pod śniegiem gnić będzie; ten przypadek jest rzadki, a że w każdym innym razie wypasanie siewu ma złe skutki, więc w ogóle ten zwyczaj potępić trzeba.

Zbiór żyta powinien być wczesny, skoro tylko słoma zbieleje, to albowiem jest znakiem, że już nie idą soki z roli w kłos. Ziarno, choć miękkie, niech się dostoi na pokosie, a z tąd są te korzyści, że się tak wiele zboża nie wykruszy, że skóra ziarn delikatniejsza, że kolor żyta ładniejszy, nareszcie, że

słoma żyźniejsza. Słoma żyta dobra dla koni i owiec. Plon z morgi magd. dochodzi do 12 szefli.

Choroby żyta są miodunka i sporysz. O miodunce już była mowa w ustępie o pszenicy. Sporysz: są to duże ciemnomodne ziarna; powód tej choroby leży w powietrzu, a więc zapobiedz jej nie można; sporysz znajdując się w życie licznie, jest niezdrowy tak dla ludzi jak dla zwierząt. Jeżeli na kwiat żyta przypadnie dużo deszczu i wiatrów, natenczas bywają czczone kłosa, i takie żyto do siewu niedobre.

**Ignacy Łyskowski**  
**GOSPODARZ**  
**Brodnica 1868 rok**

### **ŻYTO KRZYCA (*Secale cereale* var. *multicereale*),**

- \*roślina dwuletnia (pierwszy rok zielonka, drugi ziarno)
- \*można siać i zbierać jak tradycyjne żyto
- \*doskonała na zielonkę
- \*na polętka śródleśne
- \*bardzo dobrze sprawdza się w uprawach ekologicznych
- \*doskonale zacienia ziemię dlatego też jest agresywna dla chwastów
- \*wysokość łanu po wykłoszeniu 1,8-2m
- \*wartość pokarmowa słomy zbliżona do siana.
- \*plonowanie 1,5-2,5 t/ha
- \*termin siewu jak tradycyjne żyto bądź połowa maja w zależności od sposobu użytkowania i przeznaczenia
- \*norma wysiewu ok. 200kg/ha